

zawierający długą listę łamania przez Rząd prawa i zawartego uprzednio *Porozumienia*, jak również stanowczy sprzeciw.³⁴

Nie zwracając uwagi na protesty, Rząd zmierzał konsekwentnie do ostatecznej rozprawy z Kościołem. Po dwóch latach śledztwa 14.IX.1953 rozpoczął się w Warszawie, uzgodniony wcześniej ze Stalinem, pokazowy proces biskupa Czesława Karczmarka z Kielc, oskarżonego o działalność antypaństwową. Proces zakończył się 22.IX.1953 r. wyrokiem skazującym biskupa na 12 lat więzienia.³⁵

Następnym posunięciem było aresztowanie Prymasa Stefana Wyszyńskiego i biskupa Antoniego Baraniaka w nocy z 25 na 26 września 1953 r.³⁶ Poza Prymasem przebywało wówczas w więzieniach lub odosobnieniu 8 biskupów.³⁷ Osłabiony Episkopat nie był już w stanie zapobiec dalszemu ograniczaniu autonomii i uzależnianiu Kościoła od administracji państwowej. Ulegając presji, 17 grudnia 1953 r., biskupi złożyli wymagane ślubowanie na wierność PRL. Pod groźbą utraty stanowiska składali to ślubowanie również księża.

Walkę z Kościołem zahamowała nieco śmierć Bieruta (12.III.1956)³⁸ i napięta sytuacja w kraju (Poznański Czerwiec), która doprowadziła do zmian w kierownictwie partii. Następstwem chwilowej „odwilży” był powrót Prymasa Wyszyńskiego i usuniętych biskupów do swoich diecezji, obsadzenie pięciu diecezji na Ziemiach Zachodnich przez biskupów

³⁴ „Rzecz to z punktu Kościoła bezwzględnie do przyjęcia niemożliwa. Toteż w poczuciu apostołskiego naszego powołania oświadczamy w sposób najbardziej stanowczy i uroczysty, że wymienionego dekretu, jako sprzecznego z Konstytucją Rzeczypospolitej Ludowej i naruszającego prawa Boże i kościelne, nie możemy uznać za prawomocny i wiążący. Więcej trzeba słuchać Boga niż ludzi. (...) do prześladowania nie daliśmy powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem nie za co innego, lecz tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nam nie wolno. Non possumus!”. Zabłocki, dz. cyt. s. 144.

³⁵ Błażyński, dz. cyt. s. 21. Biskupa Karczmarka, jako pierwszego z biskupów, aresztowano 20.I.1951 r. Zabłocki, dz. cyt. s. 113, 154.

³⁶ Aresztowanie było uzgodnione ze Stalinem pod koniec 1952 r. i planowano je na styczeń 1953 r. Realizację odłożono ze względu na kardynalską nominację Prymasa. Po śmierci Stalina sprawę aresztowania konsultowano w Moskwie ponownie. Błażyński, dz. cyt. s. 191; Zabłocki, dz. cyt. s. 156.

³⁷ Żaryn, dz. cyt. s. 19.

³⁸ „Bierut był człowiekiem, o którym Gomułka mówił później, że nie było takiej podłości, której by nie był on gotów popełnić”. Zabłocki, dz. cyt. s. 177.



Wizyta biskupa Edmunda Ilcewicza, sufragana lubelskiego w parafii Jastków w latach 70. XX w. Obok biskupa ks. kanonik Ludwik Koziejowski oraz administrator parafii ksiądz Jan Żukowski.

mianowanych przez Piusa XII przed 1951 r., nowy złagodzony *Dekret o obsadzaniu stanowisk duchownych* (z 31.XII.1956), powrót nauki religii do szkół podstawowych i średnich jako przedmiotu nadobowiązkowego, oraz powrót zakonnicy na Ziemię Zachodnie.³⁹

Ustępstwa poczynione przez nowe kierownictwo partii wynikały z oceny układu sił i kalkulacji politycznych. Nie uległy natomiast w niczym doktrynalne założenia walki z Kościołem. Zdaniem Władysława Gomułki, „Rząd dusz w tym kraju ma socjalizm. (...) Kościół nie ma do tego prawa! (...) bo nie ma Polski bez socjalizmu”. Prymas Wyszyński przekonał się już po pierwszej rozmowie, że „Gomułka na pewno jest (...) wrogiem religii zdecydowanym”.⁴⁰ Zaostrożenie kursu wobec Kościoła było tylko sprawą czasu.

Ustawą z 13.XI 1956 r. przeprowadzono reorganizację Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, któremu podporządkowano Służbę Bezpieczeństwa. Do walki z Kościołem, który uznano za najbardziej groźnego przeciwnika socjalizmu, powołano V Wydział w III Departamencie.

³⁹ Zabłocki, dz. cyt. s. 205-207.

⁴⁰ Zieliński, dz. cyt. s. 156, 145; Gomułka „nie widział dla Kościoła żadnego miejsca na płaszczyźnie publicznej i uporczywie dążył do zepchnięcia go do sfery prywatności”. Tamże, s. 263.

Nowa fala rozpracowywania Kościoła zaczęła przybierać na sile już z początkiem 1958 r. Aby „ograniczyć wreszcie działalność Kościoła”, latem 1962 r. utworzono w tym celu IV Departament z pięcioma Wydziałami. Dla zwiększenia skuteczności działania tego Departamentu, w 1964 r. postawiono na jego czele zdecydowanego wroga Kościoła Mieczysława Moczara.⁴¹

Wydawane instrukcje ukierunkowały działalność SB właściwie na wszystkie dziedziny istnienia Kościoła, utrudniając, a często wręcz uniemożliwiając jego działalność. Rozpracowywano więc, przy pomocy wszelkich dostępnych metod i środków, biskupów, kurie biskupie, seminaria duchowne, księży, zakony, uczelnie, parafie oraz wiernych, biorących czynny udział w życiu Kościoła. Czasami dochodziło do formalnej walki z ludźmi broniącymi swoich praw, jak miało to miejsce na Jasnej Górze (21.VII.1958), w Kraśniku (26-27.VI.1959), w Nowej Hucie (27-28.IV.1960), czy w Zielonej Górze (30.V.1960).⁴²

⁴¹ Dominiczak, dz. cyt. s. 151, 156. Na odczynie SB 2.X.1958 r. Moczara mówił: „Stoi przed nami długa i skomplikowana walka z elementami ciemnogrodu. (...) Walka ta trwa już od chwili wyzwolenia kraju, to znaczy od chwili wzięcia władzy przez komunistów w Polsce”. Tamże, s.170.

⁴² Dominiczak, dz. cyt. s. 292-308.